

# Łukasz Polkowski

---

## W jaki sposób Żołnierze Wyklęci mogliby rozumieć pojęcia „patriotyzm” i „niezłomność” w dzisiejszych czasach

---

Radzyński Rocznik Humanistyczny 12, 285-286

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



**Łukasz Polkowski**

(Radzyń Podlaski)

## **W jaki sposób Żołnierze Wyklęci mogliby rozumieć pojęcia „patriotyzm”, „niezłomność” w dzisiejszych czasach?<sup>1</sup>**

Żołnierze Wyklęci na trwałe wpisali się w historię powojennej Polski, w której władzę przejęli komuniści wykonujący rozkazy Stalina. Żołnierze ci byli wspaniałymi patriotami doświadczonymi wielkim dramatem II wojny światowej i nie chcieli zgodzić się na kolejny totalitaryzm zagrażający Polsce ze strony Moskwy. Ten antykomunistyczny, niepodległościowy ruch partyzancki stawiał zacięty opór sowietyzacji Polski, toczył liczne walki ze służbami bezpieczeństwa. Niewątpliwie, inaczej rozumieli pojęcie patriotyzmu oraz w inny sposób zdefiniowaliby „niezłomność” niż większość współczesnych obywateli naszego kraju.

Życiorysy Żołnierzy Wyklętych potwierdzają, że są oni chlubą naszego narodu, nieugięci, odważni, bohaterscy. Przykładem człowieka o wielkim heroizmie i niezłomności była Danuta

Siedzikówna o pseudonimie „Inka”. Dziewczyna, którą bardzo doświadczył los. Gestapo zabiło jej matkę. Później zmarł ojciec na skutek katuszy doznanych w łagrze. Jako 15-letnia dziewczyna wspólnie z siostrą wstąpiła do Armii Krajowej, gdzie służyła jako sanitariuszka. Po II wojnie światowej nadal współpracowała z partyzantami była ich kurierką. 20 lipca 1946 roku podczas wykonywania zadania w Gdańsku, gdzie miała nawiązać kontakt z jednym z żołnierzy podziemia oraz zdobyć zaplecze medyczne została zatrzymana przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Jej niezłomność potwierdza fakt, iż mimo trwającego ponad miesiąc brutalnego śledztwa, nie wydała nikogo z partyzantów. W jednym z listów do sióstr przemyconym z celi pisała: *„Jest mi smutno, że muszę umierać. Powiedźcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”*. Były to ostatnie, pożegnalne słowa siedemnastoletniej dziewczyny, mojej rówieśniczki. Piękna, szlachetna postać, która do końca pozostała wierna Ojczyźnie i złożonej przysiędze.

<sup>1</sup> Praca nagrodzona główną nagrodą w konkursie Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Inspektorat Radzyń w lutym 2013 r. Autor jest uczniem Zespołu Szkół im. Wincentego Witosa w Woli Osowińskiej (przyp. red.).

A jaki jest nasz współczesny patriotyzm? Czy Żołnierze Wyklęci, gdyby znaleźli się w naszej rzeczywistości byłiby dumni z nas Polaków. Myślę, że nie zawsze. Żyjemy w czasach, w których pochłonięci jesteśmy walką o byt. Zajęci jesteśmy pracą, pieniądź zdominował naszą egzystencję. Obserwując życie codzienne i życie polityczne naszego kraju widzę, że patriotyzm, kojarzy się z czymś sztampowym, bezcelowym, nieskutecznym przelewaniem krwi. Pędzimy nie widząc nikogo i niczego wokół nas. Budzimy się czasami z tego letargu jak choćby 2 kwietnia 2005 czy 10 kwietnia 2010 roku. Później ponownie jest szara rzeczywistość, ciągłe kłótnie i walka o władzę. Nie potrafimy się szanować, nie doceniamy tych wartości, o które walczyły minione pokolenia. Jednak Oni Żołnierze Wyklęci na pewno pozostaliby wierni Ojczyźnie niezależnie od sytuacji społeczno-politycznej. Dobrze, że mamy takich bohaterów, że możemy odwołać się do ich postaw i czynów. Dramatyczne wydarzenia historyczne z końca II wojny światowej oraz niezłomność Żołnierzy Wyklętych, którzy w dążeniu do wyzwolenia Polski spod jarzma sowieckich okupantów pchały ich do heroicznych działań powinny wpływać na postawę współczesnych Polaków. Jestem uczniem klasy wojskowej, w której kształtowanie postaw patriotycznych, szacunku do własnego państwa jest wartością nadrzędną. Wartości te wyniosłem z domu rodzinnego, w którym mój dziadek od dziecka uczył mnie o marszałku Piłsudskim, Katyniu. Wpajał czym jest Bóg, Honor i Ojczyzna. To on czytał mi „Kamienie na szaniec” i „Syzyfowe prace”. Wyrosłem w poszanowaniu symboli narodowych i historii

mojego kraju i z tego jestem dumny.

Postawa, jaką prezentowali Żołnierze Wyklęci, są wzorem godnym naśladowania, natomiast zalety patriotyczne takie jak honor, szlachetność, które posiadali powinny również być cechą charakteru każdego Polaka.